A. D. 1893

CURRENDA XX.

L. 6178

Czasopism „Dzwon Pszczółka i Wieniec"

nie wolno prenumerować i nie wolno czytać.

Przesyłamy WW. Duchowieństwu ***do ogłoszenia z ambon w następującą Niedzielę*** list pasterski, wydany przez Ex. XX. Metropolitę i Arcybiskupa Lwowskiego wraz z Sufraganami przeciwko pisemkom „*Wieniec Pszczóka Dzwon,*" które się szerzą między ludem, pasterstwu naszemu powierzonym.

Z tej okazyi wyrażamy wdzięczność naszą arcypasterską za oświadczenia, któremi WW. Duchowieństwo zaprotestowało przeciwko dążnościom owych pisemek, a mianowicie odrzuciło zdania syllabusowe „*Dzwonu*", boskiej instytucyi hierarchii Kościola świętego ubliżające, mylne i ustrój hierarchiczny wywracające.

Obiło się o uszy nasze zdanie, że owa manifestacya WW. Duchowieństwa, nie koniecznie była wskazaną, gdyż owe syllabusowe twierdzenia nie grożą niebezpieczeństwem aktualnem w pośród czytelników „*Dzwonu.*" — Na to odpowiadamy z autorem (Ks. Constant.) dzieła: „Papież i wolność," że myśl jest rodzicielką czynu; a kto idei nie utrzyma na wodzy, ten nie zdoła utrzymać na wodzy i czynów." — Sami zresztą WW. Bracia użalacie się w protestach swoich na owoce, które gdzieniegdzie wydał posiew rzucony przez owe pisemka. Nie tajno nam, że sojusznicy owych pisemek, — jak się pozało to na wiecu w Krakowie niedawno odbytym, skłaniają się do zdań w piśmie, które się tytułuje: „*Przyjaciel ludu*" ogłaszanych. Z korrespondencyi, które się w tem pismie pojawiają, łatwo wnioskować można, jak głęboko wsiąka jad obłędu w umysłach niedowarzonych, ciemnych, a pychą upojonych. Słuszna więc, że przyrównamy tego rodzaju pisma do kazalnicy, która nie czeka, ażby się koło niej zgromadził lud, ale ona sama biega, wciska się pod strzechę wieśniaczą, wkrada się do rodzin, obrzuca odwracających się od niej, albo uderzających na nią błotem, i lekceważeniem napełnia ku władzy duchownej i świeckiej, które są od Boga. To propaganda bezbożna!! Uczy nieodpowiadając na zarzuty; kąsze, zapuszcza jad, zabija w prostaczkach prawdę, i gasi w ich sercu miłość. A jednak — w obec Pana Boga i Kościoła, w obec historyi naszej obowiązkiem nas kapłanów jest, pamiątać o tem, że tego rodzaju propaganda, rozdzierająca sojusz między nami, większej własności posiadaczami, a wiejskim ludem, jest karygodną. Nie podobna porozdzielać te warstwy, bo razem dopiero

tworzymy jedną całość. Jest tylko jedna tak w porządku duchowym jak doczesnym zbawienia droga, t.j. utrzymania etnicznej, językowej i rodowej indiwidualności, wierność i łączność z dogmatem i karnością Kościoła Śgo.

Nie dziwna tedy, że Arcypasterze tej prowincyi kościelnej, po dojrzałej rozwadze nad agitacyą przez owe pisemka szerzoną, Waszemi protestacyami jednomyślnemi, do których się czcigodne Duchowieństwo Lwowskiej Archidyecezyi przyłączyło, spowodowani zostali do ogłoszenia zakazu czytania, i popierania owych pisemek prenumeratą.

Nie nowina to w Kościele katolickim, wydawanie ze strony Biskupów zakazu tego rodzaju.

Częstokroć Biskupi Francuzcy, Włoscy i Hiszpańscy — bez uprzedniego objawu przeciwko złym pismom od swego Duchowieństwa,—zakazywali czytać i prenumerować czasowe pisma, które uznali za niebezpieczne dla wiernych. Za przykładem owych Biskupów stanął JEgo Excellencya IMść Xiądz Metropolita Arcybiskup na czele swoich Sufraganów zorędziem do Wiernych tej prowincyi, upominając i przestrzegając przed pisemkami: „*Dzwon, Wieniec i Pszczółka.*“

Przyjdzie Wam WW. Bracia w tej walce przeciw duchowi rozstroju, i poniewierania Władzy, niejedno ucierpieć. Posypią się zarzuty, obwinienia, i podjrzenia nędznego kalibru ze strony sojuszników owych pisemek. Stójcie jednak silni w wierze, że Wiekuisty Pasterz za każdy policzek, za każdą napaść, pomnoży łaskę swą nad Wami i nad Waszemi owczarniami. Radujcie się i weselcie się, jeśli będą mówić wszystko złe przeciwko Wam za stawanie w obronie owieczek Waszych, za wierność Arcypasterzom Waszym okazaną. — Wszak z Biskupami Waszymi stanęliście do boju przeciwko kłamstwu, rozterce społecznej, i zuchwalstwu. Dobrze tedy, jeśli cierpieć będziemy, non ut homicida aut fur, aut maledicus, aut alienorum appetitor, ale jako Chrystusowi słudzy, gotowi na wszystkie cierpienia dla chwały JEgo. Owszem zawsze się weselić mamy, gdy się staniemy uczestnikami Chrystusowych ucisków. (I. Petr:)

Dan w Tarnowie dnia 15 grudnia 1893.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie, dnia 15 grudnia 1893.

IGNACY
Biskup.

X. Stanisław Walczyński
Wikaryusz generalny, kanclerz.

W drukarni Józefa Styrny w Tarnowie 1893. Nakładem Kleru Dyecezalnego.